

Tadeusz Kołakowski

Poetyckie parafrazy psalmów Aleksandra Sumarokowa w świetle jego doświadczeń egzystencjalnych

Studia Rossica Posnaniensia 18, 3-15

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HISTORIA LITERATURY

POETYCKIE PARAFRAZY PSALMÓW ALEKSANDRA SUMAROKOWA W ŚWIETLE JEGO DOŚWIADCZEŃ EGZYSTENCJALNYCH¹

(*POETICAL PARAPHRASES OF ALEXANDER SUMAROKOV'S PSALMS
IN THE LIGHT OF HIS EXISTENTIAL EXPERIENCES*)

TADEUSZ KOŁAKOWSKI

Uniwersytet Warszawski, Instytut Rusycystyki, ul. Szturmowa 5, Warszawa,
Polska — Poland

ABSTRACT. A. Sumarokov's psalms are, according to the author, songs about man who bends under the burden of facts and decidedly hates evil. At the same time their form was shaped under the influence of existential experiences of the poet.

Niewielu zapewne wymienić by można sympatyków i znawców literatury rosyjskiej, którzy w pełni uświadamiają sobie, że Aleksander Sumarokow jest autorem poetyckiego przekładu *Psalterza*. Ci z nich, których kontakt z poetą nie był przypadkowy i krótkotrwały, zetknęli się prawdopodobnie z paroma parafrazami psalmów jego pióra, jakie zamieszczone zostały w antologiach poezji XVIII wieku² albo w dostępnych wydaniach dzieł wybranych

¹ Artykuł stanowi nieznacznie zmienioną wersję referatu wygłoszonego w dniu 20 listopada 1981 roku na Ogólnopolskim Sympozjum „Literatura a filozofia” zorganizowanym przez Zakład Literatury Rosyjskiej Instytutu Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

² Właściwie należałoby mówić o jednej antologii i jednym psalmie, tylko bowiem Makogonienko zamieścił w swoim wyborze tekst poetyckiej parafrazy psalmu pióra poety, mianowicie tekst najbardziej znanego i najczęściej omawianego *Psalmu 145*: „Не уповайте на князей”. (Zob. *Русская литература XVIII века*. Сост. Г. П. Макогоненко, Ленинград 1970, s. 114). Inne wypisy radzieckie (Gukowski czy Kokoriew) nawet tego utworu nie zamieszczają. Uwzględnia go natomiast — rzecz ciekawa — obliczony na szerokiego odbiorcę zbiór *Poezja rosyjska XVIII wieku*. (Zob. *Русская поэзия XVIII века*. Вступительная статья и составление текста П. Макогоненко, Москва 1972, s. 162 - 163).

pisarza³; ale i oni z pewnym zdziwieniem, żeby nie powiedzieć zaskoczeniem, przyjmą wiadomość, że autor *Semiry* opracował całość zabytku, który na gruncie rosyjskim miał — jak wiadomo — bogatą tradycję translatorską, a w XVII wieku dzięki Symeonowi Połockiemu i Wasylemu Titowowi zdobył niezwykłą popularność⁴.

Owo „niedoinformowanie” jest po części zrozumiałe. O dokonaniach poety rosyjskiego w tej dziedzinie milczą na ogół podręczniki⁵, nieliczne zaś opracowania krytyczne twórczości pisarza, analizujące głównie jego spuściznę dramatopisarską albo w ogóle nie wspominają o jego *Psalterzu*, albo wzmiankują o nim mimochodem — nie zawsze precyzyjnie.

Tak np. Paweł Bierkow, wybitny znawca literatury XVIII wieku, który wiele czasu poświęcił studiom nad tym poetą, popularyzując jego twórczość w swoich nieocenionych rozprawach, artykułach specjalnych, szkicach, wstępach i posłowiach, utrzymywał, że „przełożył on prawie cały *Psalterz*”⁶.

Trudno się zresztą dziwić sympatykom dawnej literatury rosyjskiej, którzy podejmując studia nad tym obszarem jej dziejów, mieli i mają do dyspozycji skąpy materiał literacki. Wiadomo przecież, że w zasobach bibliotecznych — nie tylko polskich — do rzadkości należą rosyjskie wydania z XVIII wieku. Docierają do nich przeważnie specjaliści, wśród których tylko nieliczni penetrują dorobek poetycki Sumarokowa, zebrany „ku zadowoleniu miłośników uczoneści rosyjskiej” przez Mikołaja Nowikowa w dziesięciotomowej edycji z lat 1781 - 1782, wznowionej następnie w 1787 roku⁷.

Z tekstem psalmów stykał się Sumarokow od dzieciństwa. *Psalterz* był od najdawniejszych czasów traktowany nie tylko jako księga obrządku

³ Najpełniejszy wybór tych tekstów zaprezentowało wydanie dzieł Sumarokowa z 1935 roku — zob. А. Сумароков, *Стихотворения*. Под ред. акад. А. С. Орлова. При участии А. Малейна, П. Беркова и Г. Гуковского, (b.m.w.) 1935, s. 19 - 28.

⁴ Zob. J. Rappe, „*Psalterz Dawidów*” *Jana Kochanowskiego i „Psalterz rymowany” Symeona Połockiego a ich opracowanie muzyczne*, Warszawa 1975 (praca magisterska).

⁵ Chwalebny wyjątkiem byłby podręcznik autorski Gukowskiego (zob. Г. Гукowski, *Русская литература XVIII века*, Москва 1938), którego odpowiednie fragmenty w wersji rozszerzonej znalazły się w syntezie akademickiej (zob. *История русской литературы в 10 томах*, т. III, Литература XVIII века. Часть первая. Редакторы тома: Г. А. Гукowski, В. А. Десницкий, Москва-Ленинград 1941) i zostały wykorzystane w prezentowanym tekście.

⁶ А. П. Сумароков, *Избранные произведения*. Вступ. статья, подготовка текста и примечания П. Н. Берков, изд. 2, Ленинград 1957, s. 35. Nieporozumienie wynikało zapewne ze skrótowości informacji uczonego.

⁷ Zob. *Полное собрание всех сочинений в стихах и прозе покойного Действительного статского советника, Ордена св. Анны Кавалера и Лейпцигского Ученого собрания члена Александра Петровича Сумарокова*, изд. 2, Москва 1787 (dalej: PSWS, ze wskazaniem tomu cyframi rzymskimi i strony — arabskimi).

religijnego, ale też jako swoisty zbiór poezji lirycznej i wskazań moralnych, do którego sięgano w chwilach zadumy⁸, rozterek i wątpliwości⁹, w którym się rozczytywano i z którego w najprzeróżniejszych okolicznościach życiowych cytowano (nierzadko z pamięci) całe wersety.

Poeta miał do dyspozycji *Biblię Moskiewską* (1663) i tzw. „piotrowsko-elżbietańską” (1751) ze wstępem Warlaama Laszczewskiego, wznowioną w 1759 roku. Mógł też korzystać z przekładu *Psalterza* dokonanego w 1683 roku przez Abrama Firsowa. Nic jednak pewnego na ten temat nie wiadomo. Z niektórych cech tekstu domyślać się można, że nie był mu obcy Firsow i Połocki. Wszelako dopiero dalsze studia doprowadzić mogą do wykrycia zbieżności i powinowactw jego dzieła.

Pierwszym utrwalonym świadectwem wczesnych kontaktów Sumarokowa z tą świętą księgą była parafraza *Psalmu 143*, z którą poeta wystąpił w ramach swoistego turnieju poetyckiego ówczesnej „wielkiej trójki” (Trediakowski, Łomonosow, Sumarokow), jaki rozstrzygnąć miał (decyzja należała do publiczności), czyj wariant miary wierszowej najbardziej odpowiada danemu gatunkowi i jego wzniosłej tematyce¹⁰. Sumarokow obrał 4-stopowy wiersz jambiczny, posłużwszy się zręcznie formą sekstyty (AbAbCC). Był to rok 1743¹¹. Od tego czasu poeta okazjonalnie — pod wpływem różnorodnych inspiracji — tłumaczył poszczególne pieśni tego poematu lirycznego.

Wolnego przekładu całości podjął się Sumarokow na początku lat siedemdziesiątych. Liczył on wtedy niewiele ponad lat pięćdziesiąt. Miał za sobą największe dokonania literackie. Jego dzieła wystawiano w teatrze, publikowano je w czasopiśmie literackich, rozczytywano się nimi w salonach i wzorowano się na nich¹². Wydawało się, że poeta stoi u szczytu sławy i nic nie jest w stanie zaćmić jego powodzenia. W istocie wszelako gwiazda Sumarokowa powoli traciła dawny blask, a wokół jego nazwiska zaczęto tworzyć atmosferę sensacji. Wprawdzie przez jakiś czas zachowywano jeszcze pozory: dzieła poety z polecenia panującej drukowano na koszt dworu, przyznano mu Order

⁸ Do *Psalterza* miał sięgnąć Włodzimierz Monomach, kiedy bracia skierowali do niego misję poselską, zachęcając do wydziedziczenia Rościsławiczów, tzn. wołodara przemyskiego i Wasyla Trembowelskiego. Odczytał w nim wówczas słowa: „Przecż-że się smuciysz, duszo moja”.

⁹ Przypomnijmy, że jedną z popularniejszych form tego zabytku był — obok *Psalterza objaśnionego* — *Psalterz wróżebny*.

¹⁰ Zob. Г. А. Гуковский, *К вопросу о русском классицизме. Состязания и переводы, Поэтика. Сб. статей*, IV, Ленинград 1928.

¹¹ Na stronie tytułowej zbioru *Trzy ody parafrazystyczne* widnieje wprowadzie rok 1744, ale z raportu faktora drukarni A. S. Barsowa wynika, że druk zakończono w końcu grudnia 1743 roku (zob. М. В. Ломоносов, *Полное собрание сочинений*, т. 8: *Поэзия, ораторская проза, надписи. 1731 - 1764*, Москва-Ленинград 1959, s. 903).

¹² Zob. T. Kołakowski, *Szkoła literacka Sumarokowa*, „Slavia Orientalis” 1967, nr 4, s. 391 - 403.

św. Anny, co było naówczas nielada wyróżnieniem¹³, przyjmowano go i odwiedzano, widząc w nim oficjalnego poetę dworskiego. Jednakże coraz częściej przytrafiały mu się nieporozumienia towarzyskie, mnożyć się też zaczęły przykrości, a nawet umyślne afronty. Rozpowszechniano oszczercze plotki o jego sytuacji rodzinnej i życiu osobistym, opowiadano o nim obraźliwe anegdoty, przedrzeźniano jego nerwowy tik i jąkanie, jakie dokuczało mu w chwilach wzburzenia, zaczęto go wreszcie traktować z ostentacyjną wyniosłością, nie gardząc szyderstwem i drwiną. Nawet Katarzyna II, usiłująca zachować w oczach cudzoziemców opinię szczodrego i dobrotliwego mecenasa, do której poeta wielokroć zwracał się listownie z prośbą o pomoc materialną i moralne poparcie, nie ukrywała swojej irytacji, z arogancją udzielając mu pouczeń. Ośmieleni jej stanowiskiem pismacy obrzucali poetę paszkwilami, a dostojnicy dworscy i administracja teatru lekceważyli jego zdanie i bezkarnie upokarzali go publicznie.

Współzycie z Sumarokowem bez wątpienia nie należało do łatwych. Był on człowiekiem drażliwym, porywczym i — jak by się dzisiaj powiedziało — konfliktowym. Natura nie obdarzyła go wielkim talentem, dała mu natomiast ambicję, upór i pasję tworzenia, które poeta traktował jako posłannictwo i zobowiązanie moralne do ulepszania świata. Serce miał złote, ale usposobienie niebezpieczne: był nieopanowany, skłonny do uniesień, hysterii i gwałtownych wybuchów złości z lada powodu. Boga miłował, ale bliźniemu swemu nie umiał wybaczyć, obca mu bowiem była łagodność wobec bliźnich i pokora wobec samego siebie. Szczery i uczciwy, nie cierpiał zakłamania i pychy. Przeświadczony o szczególnej roli poety w społeczeństwie, domagał się szacunku dla swojego powołania pisarskiego i swego stanu, protestował przeciw samowoli i nadużyciom, otwarcie stając w obronie biednych i pokrzywdzonych. „Inteligent wśród barbarzyńców”, — żeby się posłużyć trafną formułą Gukowskiego¹⁴ — narażał się na niezliczone upokorzenia i wzgardę ze strony możnych tego świata.

Wielce znamienitym przykładem tych upokorzeń był incydent z hr. Piotrem Sałtykowem, sprawującym pieczę nad teatrem, i spory wokół „niekonsultowanego” wystawienia drugiej redakcji tragedii *Sinaw i Truwor*, szczegółowo zrelacjonowane przez poetę w liście do Katarzyny II z dnia 28 stycznia 1770 roku¹⁵, ale wracające długo jeszcze w jego korespondencji, zwłaszcza w liście z 25 lutego tamtego roku¹⁶.

Pisarz, którego okoliczności (i układy personalne) już wcześniej zmusiły

¹³ Godna podkreślenia jest dewiza tego orderu umieszczona na gwieździe: *amantibus justitiam, pietatem et fidem*.

¹⁴ *История русской литературы*, т. III, Москва-Ленинград 1941, s. 352.

¹⁵ Zob. *Письма русских писателей XVIII века*, Ленинград 1980, s. 126 - 128 (dalej: PRP).

¹⁶ Zob. tamże, s. 134 - 137.

do rezygnacji z prowadzenia teatru, nie miał możliwości oddziaływania na jego linię repertuarową, kształt artystyczny i technikę wykonawczą. Nie umiał się wyplątać z sieci intryg, procesów i kłótni rodzinnych¹⁷. Nie wiedział, jak oddalić pretensje wierzycieli i roszczenia właściciela domu. W poczuciu osaczenia i własnej niemocy, na domiar złego pozbawiony znacznej części książek i rękopisów, które strawił pożar i rozkradli gapie, Sumarokow wpadał w stan rozdrażnienia graniczącego z histerią; prowokowany — urządzał awantury, zarzucał kancelarię dworską i akademicką listami pełnymi oskarżeń, protestów i wyrzeknięć; szukał wreszcie zapomnienia w kieliszku.

Sumarokow przeżywał stany ciężkiej depresji: chwiała się jego pozycja, majątek znajdował się niemal w ruinie, a zdrowie pogarszało się z każdym dniem.

Skargi i utyskiwania, wyrzuty i złorzeczenia wypełniają listy poety z tych lat. „Wiek mój, a w konsekwencji i siły — żalił się Katarzynie II w liście z 15 sierpnia 1768 roku — już dla tworzenia i wierszy, i prozy zaczynają słabnąć”¹⁸.

W podobnej tonacji pisał do Kozickiego:

„Dziwię się — wyznawał w liście z 29 sierpnia tego samego roku — swojej niedoli, a jeszcze bardziej temu, że popadam w taką skrajność, iż proszę niby o nagrodę — o swoje dramaty. Postanowiłem wreszcie, nie chcąc doskwierać swoimi utworami, dla własnego spokoju niczego nie robić w przyszłości na Parnasie, bardziej albowiem chwalebnie jest milczeć i trwać w bezczynności niż tworzyć, a potem nękać dwór suplikami”¹⁹.

Wbrew postanowieniu nie porzucił pióra. W liście do Katarzyny II donosił po roku o realizowanych pracach, choć i tym razem nie mógł się powstrzymać od smutnych refleksji osobistych:

„W ubiegłym roku — pisał w liście z 4 czerwca 1769 — wiele tworzyłem, z tego powodu zacząłem używać okularów i dotąd cierpię na oczy. Zbliża się starość, otacza mnie bieda, złoczyńca mój Ark. Buturlin serce mi trwoży, dzień po dniu matkę moją ode mnie odciąga i wprowadza ciągły niepokój dniem i nocą...”²⁰.

W rozstroju nerwowym w dniu 1 lutego 1770 roku zwraca się ponownie do Katarzyny II, ubolewając nad stanem teatru rosyjskiego i swoim losem:

„Cała Moskwa się zeszała, aby oglądać bardziej pastwienie się nade mną niż *Sinawa*; beze mnie, bo nie byłem, leżąc z rozpaczy w łóżku, czego świadkiem jest sztabs-medyk jego, hrabiego Sałtykowa, który spodziewał się, że będę miał paraliż; od tego i teraz jestem chory, a jeśli umię od takiego gwałtu,

¹⁷ Przy podziale majątku po śmierci ojca omotała go nimi siostra, która — jak pisał — „dzień i noc wyklina wszelkimi brzydkimi słowami, które nie przystoją najpodlejszej dziewce” (tamże, s. 104).

¹⁸ Tamże, s. 110.

¹⁹ Tamże, s. 112.

²⁰ Tamże, s. 121.

to w ostateczności pragnę, aby ludzie parający się nauką literacką poprzez śmierć moją ukazali, czy z powodu niewiedzy, uporu i grubiaństwa mogą w Rosji rozkwitać sztuki wyzwolone”²¹.

A dalej konkluduje: „Odchodzę od teatru, trudno bowiem walczyć z nieuctwem; i po cóż mi zamiast wdzięczności znosić prześladowania”²².

W stanie skrajnego przygnębienia pisze do Kozickiego w liście z 4 marca 1770 roku: „Muzy dom mój zupełnie, albo na wieki, albo na długo opuściły. (...) Zniknęły nimfy Helikonu sprzed moich oczu, a ja oplakuję ich odejście, od młodości swojej przez nie przygarnięty”²³.

I zaraz dorzuca, parafrazując tekst *Psalmu 137*: „На реках Московских седохом и плакахом: како воспою в таком граде? Повесихом на вербях органы наши”²⁴.

Wydawało się, że nadszedł czas próby ostatecznej. Sumarokowa powaliła choroba. Ponad pół roku przeleżał w łóżku, parokrotnie gotując się na śmierć²⁵. Kto inny straciłby już zapewne wszelką nadzieję. Poeta, któremu los nie szczędził ciężkich doświadczeń, i tym razem — kiedy wypaliła się miłość i serce wezbrało goryczą — nie poddał się. Przetrawszy cztery miesiące najgorszej niemocy, ponownie sięgnął po pióro, aby raz jeszcze rozliczyć się ze sobą i ze światem.

Wśród jego prac ówczesnych znalazły się wolne przekłady psalmów Dawida. Informował o tym Katarzynę II w liście z 30 kwietnia 1772 roku: „A chociaż chorowałem przez osiem miesięcy, to mszcząc się na swojej chorobie, dostatecznie jej odplaciłem, za radą arcybiskupa Platona złożywszy wierszem połowę *Psalterza*”²⁶.

Bardziej szczegółowo omówił ten dorobek we wcześniejszym liście do Kozickiego: „Ze starymi psalmami, w liczbie 20, mam gotowych wiele psalmów, i tyle zamierzałem być wybrać, a mianowicie 75, tzn. całą połowę *Psalterza*. Jestem przekonany, że moje psalmy są zrobione nie po lomonosowsku”²⁷.

Psalmy te poeta zamieścił częściowo w zbiorze *Wiersze duchowne*, który

²¹ Tamże, s. 131.

²² Tamże, s. 132.

²³ Tamże, s. 137.

²⁴ Tamże. Sumarokow odwoływał się do pierwszych wersetów *Psalmu 137*: „Nad rzekami Babilonu, tam siadaliśmy płacząc i wspominając Syjon./ Na wierzbach tamtego kraju zawiesiliśmy nasze lutnie” (*Księga Psalmów*. Tłumaczył z hebrajskiego Czesław Miłosz, Paryż 1979, s. 301), co w przekładzie poetyckim Sumarokowa jako *Psaln 136* miało brzmienie następujące: „На Вавилонских рек седяще мы брегах, /В уныньи при водах), (Мы плакали, стонали, /Сион воспоминали.//Воздвигли на себя мы правый Божий гнев: (И у приречных дрв, /Под коими мы сели, /Органы наши все на ветвях висели”. /PSWS. I, w. 192 - 193).

²⁵ Zob. list do Kozickiego z 26 III 1972 (PRP, s. 147).

²⁶ Tamże, s. 153.

²⁷ Tamże, s. 147.

oddany został do druku w dniu 25 października 1773 roku, częściowo zaś w *Niektórych wierszach duchownych* oraz w *Uzupełnieniach do wierszy duchownych*, złożonych do druku 1 maja 1774 roku²⁸.

Metropolita moskiewski Platon (Piotr Lewszyn), inicjator całego przedsięwzięcia, uważał zapewne swoją propozycję za swoiste panaceum na utrapienia Sumarokowa. Pamiętając jednak, że do łoża boleści przykuty jest najwybitniejszy poeta epoki, nie mógł nie oczekiwać, że wracając do zdrowia i odzyskując równowagę psychiczną, wzbogaci on piśmiennictwo rosyjskie o nowy klejnot poezji religijnej. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że sławny autor miał i w tej dziedzinie błyskotliwe osiągnięcia — ody duchowne, cykl modlitw, poetyckie parafrazy tekstów biblijnych itp. Sumarokow wysoko cenił arcybiskupa Platona. Znał go od niejakiego czasu i podziwiał jego kunszt krasomówczy, o którym z najwyższym uznaniem wypowiadał się w artykule *O rosyjskim krasomówstwie duchownym*²⁹. Utrzymywał też ściśle kontakty z arcybiskupem petersburskim Gabrielem i pskowskim Inocentym. Wszystkim trzem poświęcił wspomniany zbiór *Wierszy duchownych*, podkreślając w dedykacji: „Osoby ich znam nie ze słuchu i nie z widzenia jednego; ale utrzymując z nimi szczere stosunki, znam też ich wartość”³⁰.

Nie da się wykluczyć, że owe kontakty z wysokimi dostojnikami Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w znaczący sposób zaważyły na postawie Sumarokowa w dniach kryzysu, kiedy poeta bliski był — jak się wydawało — zwątpienia w rozumność tego świata, w którym bezkarnie panoszy się zło, niesprawiedliwości i podłość. W tym kontekście lektura i przekład psalmów, umacniając go w wierze, dały mu siłę wytrwania i spokój ducha. Pozwalały spojrzeć na własne doświadczenia egzystencjalne z perspektywy metafizycznej i w oderwaniu od zgiełku i zgrzytot codzienności snuć rozmyślenia nad światem i człowiekiem jako istotą rozumną, rozdarta między dobrem i złem, szczęściem i cierpieniem, bogactwem i ubóstwem. Praca nad przekładem była niejako poszukiwaniem Boga i rozmową z Bogiem, który opuszczonego przez ludzi mógł okazać swoje miłosierdzie i swoją mocą poniżyć niesprawiedliwych, złych i zakłamanych. Wątki myślowe psalmów korespondowały z przeżyciami i doświadczeniami życiowymi poety, który nade wszystko miłował prawdę i sprawiedliwość.

„Prawdę — pisał po francusku do Katarzyny II w liście z 26 marca 1772 roku — kocham ponad życie i wszystkie dobra świata, i niczego innego nie chcę, jak (tylko) powierzyć siebie Bogu i mojej Pani Najmiłościwszej z całą szczerością serca i umysłu”³¹.

²⁸ Tamże, s. 215.

²⁹ Zob. PSWS. VI, s. 275 - 284.

³⁰ PRP, s. 217.

³¹ Tamże, s. 149.

W imię prawdy i sprawiedliwości — w ślad za psalmistą — zaklina Boga, aby zesłał karę na złych i niesprawiedliwych: sarkał, prosił, nalegał i żądał. Jego prośba ma początkowo — jak w *Psalmie 5*³² — znamię pokory i uległości. W *Psalmie 12* zanika nuta poddania, prośba przechodzi w naleganie — uporczywe i pełne zniecierpliwienia:

Я мучусь день и ночь, и рзуся я стена:
 Доколе Господи забудешь ты меня!
 Мечусь во все страны, собой не обладаю,
 Не помню сам себя, терзаюсь и страдаю.
 Доколе горести мучить мой будут дух?
 Отходит от меня и зрение, и слух;
 Внемли моление, о Боже, мой создатель!
 Доколе мучить мя мой будет неприятель:
 Исторгни, Боже, мя из адского ты дна!
 В тебе осталася надежда мне одна.
 Единый только Бог мне милости покажет;
 Да мой злодей о мне, что я погиб, не скажет.
 На тя надеюся, великий Боже, я:
 Почти уже совсем исчезла жизнь моя.
 Сия ли от людей за правду мне награда?
 О Боже, вся в тебе моя теперь отрада³³.

Z kolei niecierpliwe naleganie bohatera lirycznego owego psalmu, którego charakter autobiograficzny narzuca się z całą oczywistością, zamienia się w krzyk (*Psalm 68*)³⁴, a wreszcie raz jeszcze w pokorne wyznanie wiary (*Psalm 76*)³⁵ i ufne poddanie się Panu (*Psalm 21*):

Волы Васански мя объяли,
 На мя свирепы львы рычат,
 Лукавства пышно воссияли,
 Законы праведны молчат,
 Но я надеюся на Бога;
 Щит он и сира, и убога:
 Надеюсь твердо на него;
 Пускай зияет ложь и злоба
 И мне отворит двери гроба,
 Гоня из света мя сего.
 Мя люты тигры окружают,
 И разорвать меня хотят,
 Гордясь, меня уничтожают,

³² Zob. PSWS. I, s. 5.

³³ Tamże, s. 14.

³⁴ Zob. tamże, s. 90 - 91.

³⁵ Zob. tamże, s. 106. Dla ścisłości dodajmy, że Sumarokow dał skróconą wersję tego psalmu, eliminując wersety technące rozpaczą i zwątpieniem o Bogu.

И благу моему претят:
 Делят они мои одежды,
 Стремясь лишить мя всей надежды;
 Но Бог от них меня спасет,
 И скоро Ангел их погонит,
 И острый меч на них преклонит,
 Меня всевышний вознесет³⁶.

W poczuciu osamotnienia poeta zwraca się do Boga miłosiernego, w poczuciu zagrożenia szuka pomocy u Wszehmocnego, w poczuciu krzywdy kieruje błagalny głos do sprawiedliwego. Te są główne atrybuty jego Boga — miłosierdzie, wszechmoc i sprawiedliwość.

Świadomy swej grzesznej natury, swojej słabości i zagubienia, w Bogu pokłada nadzieję, w nim upatruje ocalenie przed złem w sobie i wokół siebie (*Psalm 47*)³⁷. Jego sytuacja egzystencjalna zdeterminowana została przez Boga. W swojej udręce i w nędzy swojego losu staje więc skruszony przed Bogiem — bogobojny (*Psalm 50*)³⁸. Zdając się na Boga, nie potrafi jednakowoż zapomnieć o skazach tego świata — złego świata. Zło jest obsesją poety. Jawi mu się ono w postaci złości i zawiści, głupoty i obskurantyzmu, chciwości i egoizmu, nade wszystko zaś — nieprawdy i nieprawości (*Psalmy 51, 56, 57 i 58*)³⁹. Z nimi walczy piórem przez całe życie, przekonany, że obyczaje i moralność winny być zgodne z prawdą i sprawiedliwością, które nakazują przestrzegać przykazań boskich. Nikt, kto uczciwy, mądry i sprawiedliwy, nie może być

³⁶ PSWS. I, s. 25. Pełny tekst psalmu ma inną wymowę. Dźwięczy w nim nuta skargi, zwątpienia i niepokoju:

„Боже мой! Боже мой /внемли мне;/ для чего ты оставил меня./ Далеко от спасения моего слова вопля моего.//Боже мой! я вопию днем, — и Ты не внемлешь мне, /ночью, — и нет мне успокоения” (*Библия*, Брюссель 1973, s. 716). Por. przekład Miłosza: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Daleko odszedłeś od ratowania mnie, /Od słów jęku mego.// Boże mój, wołam we dnie, a nie odpowiadasz,/ I w nocy, a nie mam spokoju” (Cz. Miłosz, op. cit., s. 86).

³⁷ Zob. PSWS. I, s. 64 - 65.

³⁸ Zob. tamże, s. 69 - 71.

³⁹ *Psalm 51*: „Ты сильный хвалишься злодей,/Пред всеми злобою своей,/ Язык имея яко бритву?/ Ты сердце яростию рвешь,/ И люту душу предаешь,/ Мученью вечному в ловитву.//Гневи всемогущего творца:/ И сокрушишься до конца:/ Исторгнет Бог твой дух из тела./ Развеет оскверненный прах,/ Явит тебе подобных страх;/ Того твоя душа хотела” (tamże, s. 71 - 72); *Psalm 56*: „Помилуй мя, великий Боже,/ Отрини от меня напасть; /Мне истина всего дороже;/ Избавь меня, не дай мне пасть!// Лукавство мя превозмогает;/ Услышь молитву ты мою,/ И милость ниспосли свою:/ Мой дух ко Богу прибегает./ Я гибну посреди зверей;/ Брегу едва дни жизни сей;/ Огнем на мя злодей пылает,/ Живот мой он отнять желает;/ Едва мучение терплю/ (...) Мне сети ныне соплетены;/ Я прав, но мысли все смятенны” (tamże, s. 77 - 78); *Psalm 57*: „Почто вы истинну таите,/ Творя вседневно тож и тож,/ И твердо во грехе стоите,/ Предпочитая правде ложь?//Сердца развратны вы и гневны,/ С собой из чрева принесли;/ И беззакония вседневы,/ Усилились и возрасли.// Свирепство ваше непомерно,/ А добродетель ваша лесь,/ И слово данное неверно,/ Язык неправду тшится

zły, mądrość bowiem i prawość czynią człowieka lepszym (*Psalm 17*)⁴⁰. W imię rozumnej egzystencji ludzkiej, zgodnej z prawami Boga — Boga dobrych i sprawiedliwych (=prawych) — toczy boje z nieprawością, przeciw niej z ogniem i w zapamiętaniu obraca oręż słowa — również natchnionego słowa psalmisty (*Psalm 72*)⁴¹. Nie szczędzi barw posępnych w obrazie świata, w którym tyle jest kłamstwa i niezgodności — jak tłumaczył w *Psalmie 34*: „людей коварных столь и злых”⁴², wyszydzając ich w *Psalmie 35*:

С утра до вечера они сплетают ложь,
И где не сеяли, снимают тамо жатвы,
Клянутся, никогда не помнят оной клятвы,
Творя злодейство тож и тож⁴³.

Spśród wielu motywów tego zbioru, rozwijających wzniosłe pojęcia o Bogu i jego atrybutach, głoszących podniosłe nauki moralne i utwierdzających

плеть” (tamże, s. 78 - 79); *Psalm 58*: „Избавь меня от рук злодея,/ И жизнь от смерти ты спаси;/ И милостью о мне радея,/ Меня от гроба вознеси:/ Отринь на кровь мою злу жажду!/ Ты знаешь, я безвинно стражду,/ Безвинно мучусь день и ночь:/ Противу совести мне спорят,/ И только лишь уста растворят,/ Бежит мое спокойство прочь” (tamże, s. 80). Znamienna jest końcowa część drugiej i ostatniej strofy tego psalmu: „Всечасно в трепете бываю;/ На тя лишь только уповаю,/ Или исчезну скоро я./ Взгляни к сему, о Творче, граду,/ Подай, о Боже, мне отраду:/ Уже преходит жизнь моя!”

⁴⁰ „О Боже, Боже мой! ты злобу ненавидишь;/ Божественной твоей она мерзка судьбе;/ Открыто все тебе;/ Мое ты сердце видишь;/ Желания мои стремятся все к тебе.// Единственно мой дух питается тобою;/ Путем иду прямым, и ноги не скользят;/ Отврата в кривизну не вижу пред собою;/ Меня мои враги безвинно поразят./ Избавь от них меня, ко гибели влекущих,/ Лиши, о Господи, их вредных людям сил;/ Удари по пути кривом их яд несущих,/ И сделай, чтобы я спокойствие вкусил” (tamże, s. 18).

⁴¹ Zob. zwłaszcza apologię prawa Bożego z silnymi akcentami autobiograficznymi wzmocnionymi poprzez kontrastowe zderzenie „męża sprawiedliwego” i „barbarzyńcy” („złoczyńcy”): „Законы писаны держать в узде природу,/ Не к пагубе спокойному народу./ И не к тому дабы невинных погублять;/ Но чтоб бессовестных злодеев истреблять. (...) Осыпанный серебром злодей суду не внемлет,/ И у других последнее отъемлет,/ И наглою ногой он истинну поперет;/ Но Бог и мудрый Царь неправду разберет.// Не дрогнет ли когда неправду ненавида,/ Муж праведный злодея в силе видя,/ И утесняема в досадах век круша,/ Не возмутится ли невинная душа!// Когда в унынии я мучуся и стражду,/ И в бедности терплю я алч и жажду,/ А варвар оторвет сухарь от алчных уст,/ Встрепещет грудь моя и разум станет пуст”. Wreszcie poeta kreśli portret człowieka niegodziwego: „В богатстве плаваю как в озере широком,/ Не бедного они зрят гордым оком,/ И неимущего как подлу видят тварь,/ Чего не делает и милосердный Царь.// Друзей против друзей бесстыдно возбуждают,/ Свои дела в невинном осуждают,/ И на неправедных надеяся судей,/ Злочестием своим других явят людей.// А чернь попанная их гордыми ногами,/ Извергов сих, дрожа, зовет богами;/ Премудростью полна пустая моя глава,/ И что божественны их дутые слова.// И мыслят нет греха лжи, правде по препятств./ И есть ли щастливой злодеи; так и нам,/ О добродетели потребно верить снам!” (tamże, s. 98 - 100).

⁴² Tamże, s. 44.

⁴³ Tamże, s. 45.

głębokie uczucia religijne, Sumarokow wyeksponował psalmy pokutne, wyrażające żalność duszy za popełnione grzechy i tzw. złorzeczące albo zaklinające (*imprecatorii*), w których zawarł prośbę o odwrócenie utrapień i ukaranie nieprzyjaciół. W cytowanym już *Psalmie 34* zwracał się do Boga ze słowami:

Да сила их твоя разгонит,
Как ветры разметають прах,
И ангел меч на них преклонит,
Бросая в них и смерть и страх⁴⁴.

Owe psalmy złorzeczące w stopniu szczególnym przepełnione są żólcia i nasyczone emocją. Ma się wrażenie, że w nich właśnie — poprzez wyjątkową ich ekspresywność — poeta daje upust piekającej złości i zagniewaniu, jakie narastały w nim przez lata.

To nastawienie psychiczne i wynikające zeń ukierunkowanie ideowe scharakteryzował niegdyś lapidarnie w liście do Katarzyny: „Ale w moim piórze zamieszkało tylko szyderstwo; sakiewka moja wypełniona jest biedą, a serce — smutkiem”⁴⁵.

Nie byłby z pewnością sobą, gdyby całości nie nadał piętna dydaktyzmu, nie tylko poprzez uwznioślenie cnoty w kontrastowym ujęciu losu sprawiedliwych i nieprawych, w opiewaniu szczęścia, jakie płynie z całkowitego poddania się woli Bożej i wyliczania kar, które czekają bezbożników. W pierwszym rzędzie troszczył się o dbałe i precyzyjne nakreślenie portretu człowieka złego — bezbożnika, tzn. człowieka, który żyje bez Boga, w odróżnieniu od człowieka pobożnego, który żyje w zgodzie z Bogiem, po bożemu.

Sprawdza się zatem twierdzenie, że „Sumarokow nadał gatunkowi właściwość szczególną: jego psalmy są jakby pieśniami o człowieku, który upada pod brzemieniem losu i całym swoim jestestwem nienawidzi zła”⁴⁶. Przeprowadzony wywód pozwala — jak się wydaje — na małe uzupełnienie tej tezy: na kształcie artystycznym tych psalmów w istotny sposób odcisnęły się egzystencjalne doświadczenia poety. A to właśnie było do udowodnienia.

Zaprezentowane rozważania wymagają na zakończenie krótkiego wyjaśnienia. Oczekuje na nie odbiorca, któremu mogło sprawić zawód skąpe i wyłącznie instrumentalne wykorzystanie materiału poetyckiego oraz zaniepokoić zbytne obciążenie dociekań grzechem biografizmu czy psychogenetyzmu.

Autor tego tekstu, będącego częścią większej całości, odczuwał również

⁴⁴ Tamże, s. 44. Nie jest to tylko pobożne życzenie (czy „złorzeczenie”), ale głębokie przekonanie — jak w *Psalmie 33* — technące optymizmem: „Господь на праведных взирает,/ И утешенна слышит стон,/ И наши действия разбирает,/ И ясно, и подробно он.// Коль лютое злодейство жаждет,/ И ты за истинну губит,/ Душа твоя хотя и страждет,/ Но Бог злодея истребит” (tamże, s. 42).

⁴⁵ PRP, s. 163.

⁴⁶ *Literatura rosyjska*, pod red. M. Jakóbca, t. I, Warszawa 1970, s. 218.

pewien niedosyt i świadom był podobnego niebezpieczeństwa. Nie zamierzał on jednak — na co wskazuje tytuł — dokonywać wyczerpującej analizy dzieła, której efektem końcowym winna być monografia. W tym miejscu postanowił on bowiem skupić uwagę na pewnym aspekcie procesu twórczego, ukazując jedną z możliwych, ale nie jedyną inspirację poety i swoiste uwarunkowanie kształtu poetyckiego jego dzieła. Przy takim założeniu zademonstrowane postępowanie badawcze wydaje się metodologicznie uprawnione, zwłaszcza że ów „poemat liryczny” należy do tych wytworów ducha ludzkiego, które mają charakter uniwersalny, odnoszą się do każdego i każdy — niezależnie od miejsca i czasu — identyfikuje się z nimi. Na tym m. in. polega artyzm i trwałość wszystkich arcydzieł poezji światowej.

„Są one — jak trafnie zauważa Anna Kamińska w pięknym i mądrym szkicu *Trzy przestrzenie Psalmów Dawidowych* — arcydziełem właśnie przez uniwersalność prawdy wyrażonej najcelniej i w taki sposób, że każde pokolenie może przejąć «ja» liryki i wypowiedzieć je jak własne”⁴⁷.

Na tym zresztą funduje się — żeby raz jeszcze odwołać się do formuły interpretacyjnej naszej poetki — „wieczna terażniejszość poezji psalmicznej”⁴⁸, której tajemnica (jak tego dowiodła we wspomnianym szkicu) zawarta jest w trzech przestrzeniach — człowieka, Boga i słowa.

Akceptacja tej tezy stanowi wystarczającą motywację podjętego wysiłku, który *hic et nunc* zmierzał do ukazania parafraz poetyckich Sumarokowa na tle jego doświadczeń egzystencjalnych, pośrednio dowodząc, że między nimi zachodziła relacja dwukierunkowa: egzystencjalne doświadczenia pisarza były źródłem poetyckiej inspiracji w pracy nad wolnym przekładem *Psalterza*, *Psalterz* zaś z kolei stał się dla pisarza źródłem pociechy i wewnętrznego pokrzepienia, co zresztą raz jeszcze potwierdziło słusność znanych słów św. Augustyna: „nie ma bardziej pożytecznego od *Psalmów*, aby wiara uduchowiona została więcej, nadzieja wzniosła wyżej, miłość zapaliła się goręcej”.

ТАДЕУШ КОЛАКОВСКИ

ПОЭТИЧЕСКИЕ ПАРАФРАЗЫ ПСАЛМОВ АЛЕКСАНДРА
СУМАРОКОВА В СВЕТЕ ЕГО ЖИЗНЕННЫХ ИСПЫТАНИЙ

Резюме

Среди исследований творчества Сумарокова нет до сих пор работы, посвященной его переложениям псалмов Давида. Между тем, в биографии писателя Книга псалмов сыграла особую роль. Свободный перевод всей Псалтыри Сумароков предпринял в начале 70-х годов. Он находился тогда в состоянии тяжелой депрессии. Среди различных бед и огорчений он был готов усомниться в разумном начале мира. Чтение и перевод псалмов дали

⁴⁷ А. Kamińska, *Twarze księgi*, Warszawa 1981, s. 36.

⁴⁸ Тамże, s. 68.

ему силу выдержки и моральную опору в борьбе со злом. Во имя разумного существования человека он ведет борьбу с несправедливостью, обращая орудие вдохновенного слова Псалтыри против злости и зависти, безумия и мракобесия, корыстолюбия и эгоизма, неправоты и несправедливости. Во имя правды и справедливости он призывает бога наказать злодеев и оказать милость праведности. Его псалмы являются как бы песнями о человеке, страдающем под бременем рока и всей своей сущностью ненавидящем зла. На художественную структуру переложений оказали существенное влияние жизненные испытания поэта. Они были источником поэтических побуждений, и одновременно своеобразным расчетом поэта с самим собой и окружающим его миром.

POETICAL PARAPHRASES OF ALEXANDER SUMAROKOV'S PSALMS IN THE
LIGHT OF HIS EXISTENTIAL EXPERIENCES

by

TADEUSZ KOŁAKOWSKI

Summary

Among various studies on the work of Sumarokov there has not been so far any work devoted to its paraphrases of the psalms of David. Meanwhile in the biography of creation of the Russian writer the book of psalms played a very special role. A free translation of the whole Psalter was undertaken by Sumarokov at the beginning of the 70's. At that time he experienced the state of great depression. Among the vexations of all kinds and adversities he was ready to doubt in the sensibility of the world. The reading and the translation of psalms gave him the strength to endure and the moral foundation in the fight with the evil which was an obsession of the poet. In the name of sensible existence of man he fights with injustice, directs the weapon of the inspired words of the Psalmist against the evil and anger and envy, stupidity and obscurantism, greediness, egoism, untruth and injustice. In the name of truth and justice he beseeches God to send punishment for the unlawful and showed mercy to the pious. His psalms are like as if songs about man who falls under the burden of fate and with his whole nature he hates evil. On their artistic shapes are impressed significantly the existential experiences of the poet. They were the source of poetic inspiration and were a peculiar squaring up with himself and with the world.